

Dorota Majka-Rostek*

NIEHETERONORMATYWNA TOŻSAMOŚĆ SEKSUALNA A KONTEKSTY SPOŁECZNE I ANDRAGOGICZNE – W ŚWIETLE DOŚWIADCZEŃ GEJÓW W ŚREDNIM I SENIORALNYM WIEKU

NON-HETERONORMATIVE SEXUAL IDENTITY AND SOCIAL AND ANDRAGOGICAL CONTEXTS – IN THE LIGHT OF THE EXPERIENCES OF MIDDLE-AGED AND SENIOR GAY MEN

ABSTRACT: The main aim of the article is to present the results of research on the sexual identity of gays and their experiences of childhood and youth in the period of the Polish People's Republic. The article begins with a presentation of fundamental definitions and ideas related to sexual identity and sexual orientation. Construction of sexual identity in relation to the dimension of orientation is presented in reference to non-heterosexual persons. The research employed the biographical interview method. The interviews were conducted with 23 males aged over 50 who identified themselves as gay. For the needs of this paper only those categories which affected processes of constructing sexual identity were considered. The paper presents illustrations of the specific nature of constructing non-heteronormative identities in a situation of tabooisation and lack of knowledge about homosexuality. The conclusions from the research confirm the adequacy of classical sequential models of identity in analysis of experiences of homosexual men in mature and advanced age. They illustrate how socio-cultural conditions are central to the processes of constructing non-heteronormative sexual identities. They also indicate the legitimacy of introducing issues related to non-normative sexual identity into the area of andragogy.

KEYWORDS: sexual identity, sexual orientation, identity construction models, andragogy, gays in PRL.

ABSTRAKT: Zasadniczym celem artykułu jest prezentacja wyników badań dotyczących tożsamości seksualnej gejów przeżywających dzieciństwo i młodość w czasach PRL. Wprowadzeniem do artykułu jest przedstawienie podstawowych definicji i koncepcji związanych z tożsamością seksualną i orientacją seksualną. Kreowanie tożsamości seksualnej związanej z wymiarem orientacji ukazane zostało w odniesieniu do osób nieheteroseksualnych. W badaniach zastosowano metodę wywiadów biograficznych. Przeprowadzone one zostały z dwudziestoma trzema mężczyznami w wieku wyższym niż 50 lat, identyfikującymi się jako geje. Na potrzeby artykułu wzięto pod uwagę jedynie te kategorie badawcze, które dotyczyły procesów kreowania tożsamości seksualnej. W artykule przedstawiono ilustracje badawcze specyfiki kreowania nieheteronormatywnej tożsamości w sytuacji tabuizacji i braku wiedzy na temat homoseksualności. Wnioski z badań potwierdzają adekwatność stosowania klasycznych tożsamościowych modeli sekwencyjnych do analizy doświadczeń homoseksualnych mężczyzn będących obecnie w dojrzałym i starszym wieku. Ilustrują, jak kluczowe znaczenie dla procesów kreowania nieheteronormatywnych tożsamości seksualnych mają warunki społeczno-kulturowe. Wskazują też na zasadność wprowadzania kwestii związanych z nienormatywną tożsamością seksualną w obszar andragogiki.

SŁOWA KLUCZOWE: tożsamość seksualna, orientacja seksualna, modele kreowania tożsamości, andragogika, geje w PRL.

* **Dorota Majka-Rostek** – Uniwersytet Wrocławski, Wydział Nauk Społecznych, Instytut Socjologii, Zakład Socjologii Płci i Rodziny; e-mail: dorota.majka-rostek@uwr.edu.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-1175-6028>.

Tożsamość seksualna – zarys podstawowych zagadnień

Tożsamość jest pojęciem, które mocno zakorzeniło się w naukach społecznych, pomimo ciągłej krytyki, wskazującej m.in. na trudności z jego jednoznaczną definicją czy powiązanie z ideologiami politycznymi (Kubera, 2013). W ogólnym ujęciu oznacza organizację informacji składających się na autopercepcję zawierającą system wiedzy o sobie, poczucia istnienia oraz zbioru opisów własnych cech (Baumeister, 1997). Pojęcie tożsamości bywa odróżniane od poczucia tożsamości (Grzegorek, 2000). Anna Titkow różnicę między nimi wywodzi z takiego ujęcia tożsamości, zgodnie z którym: „[...] ma się na myśli jej sens zobiektywizowany, tzn. pewien sposób postrzegania jednostki (i grupy) przez innych” (Titkow, 2007: 40). Według innego podejścia poczucie tożsamości traktowane może być jako jedna z części składowych tożsamości, obok autokoncepcji i sposobu zachowania (Miluska, 1996). Niekiedy tożsamość postrzegana jest jako „[...] ogólne pojęcie odsyłające zarówno do specyficznej treści samowiedzy (tożsamość przedmiotowa), jak i do „poczucia tożsamości” przybierającego różne formy (tożsamość podmiotowa)” (Dyga, 2018: 423). Bywa również, że pojęcia tożsamości i poczucia tożsamości używane są wymiennie i synonimicznie (Pilarska, 2016).

Tożsamość zawsze osadzona jest w realiach społeczno-kulturowych, zatem oznacza syntezę relacji człowiek-świat (Palczyński, 2008). Może ona składać się z wielu różnorodnych aspektów dotyczących narodowości, etniczności, religijności, płciowości, cielesności, klasowości itd. Może również dotyczyć seksualności i przybierać formę tożsamości seksualnej. Tożsamość seksualna w najbardziej ogólnym rozumieniu to odpowiedź na pytanie „kim jestem?” w odniesieniu do aspektów związanych z seksualnością jednostki. Jest to pojęcie używane do opisania świadomości dotyczącej specyfiki własnej seksualności. Autorzy zajmujący się tą problematyką nie traktują zwykle tożsamości w kategoriach zobiektywizowanych, ale subiektywnych, czyli takich, w których „[...] akcent pada na świadomość jednostki i oznacza jej samoświadomość, samowiedzę, poznawcze ujmowanie siebie dokonywane przez jednostkę w kontekście jej świadomości innych, otoczenia społecznego, w jakim ona lokuje siebie i z którym się identyfikuje” (Machaj, 2017: 19). Ritch Savin-Williams (1995) definiuje tożsamość seksualną jako trwałe poczucie siebie jako istoty seksualnej, które pasuje do kulturowo stworzonych kategorii i odpowiada za fantazje, pociąg i zachowania seksualne. Zatem ujmuje on tożsamość właściwie jako poczucie tożsamości. Jakkolwiek takie podejście wydaje się stosunkowo jednoznaczne, to ciągły rozwój nauk je problematyzuje. Odkrywanych jest bowiem coraz więcej aspektów i procesów składających się na ludzką seksualność, przy jednoczesnym dostrzeganiu komplementarności relacji między socjologicznym, psychologicznym i biologiczno-medycznym spojrzeniem na tę sferę życia. Seksualność łączy się wielowymiarowo z płciowością, dlatego tożsamość seksualna bywa definiowana

w kategoriach powiązania takich elementów, jak: orientacja seksualna, płeć biologiczna, tożsamość genderowa oraz społeczne naciski dotyczące ról płciowych (Larson, 1981; Hill, Reesor i Collicot, 2017). Rozwój tożsamości seksualnej następuje na drodze auto-refleksji nad tymi elementami, których waga i istotność, a także wzajemne relacje mogą być różne dla konkretnych osób. Stanowi ona bowiem wraz z płcią biologiczną, płcią społeczno-kulturową i orientacją seksualną ucieleśniony i dynamiczny system wzajemnych powiązań i zależności (Fausto-Sterling, 2019). Manuel Castells (2008) kładzie nacisk na to, że tożsamość seksualna oprócz formy indywidualnej współcześnie przybiera też formę tożsamości zbiorowej, na Zachodzie znajdującej swój wyraz w ruchach społecznych zapoczątkowanych pod koniec lat 60. XX w. Bycie gejem i bycie lesbijką Castells traktuje jako tożsamości jednostkowe nieodłącznie powiązane z tożsamością zbiorową, uwikłaną w relacje władzy i wyrażającą opór wobec heteronormatywności.

Od czasów badań Alfreda Kinseya stopniowo coraz wyraźniejsze staje się przekonanie o złożoności tożsamości seksualnej, która podobnie jak orientacja seksualna nie może być ujmowana w ramach prostych opozycyjnych kategoryzacji (Kinsey, Pomeroy i Martin, 1948). Dyskusji poddawana jest także relacja między tożsamością a orientacją. Niekiedy pojęcia te bywają używane zamiennie, jednak ich zakresy znaczeniowe w istocie się różnią. Orientacja seksualna to przede wszystkim wzorce pociągu seksualnego, uczuciowego i romantycznego skierowane wobec innych osób na podstawie ich cech płci (Dillon, Worthington i Moradi, 2011). Orientacja powiązana jest z indywidualnymi popędami, które w znacznej mierze, mając podłoże fizjologiczne, pozostają poza świadomym wyborem. Tożsamość seksualna to wiele przekonań i odczuć związanych z seksualnością, dotyczących nie tylko orientacji, ale też preferencji seksualnych i wszelkich aspektów swojej seksualności (norm, wartości, specyfiki ekspresji seksualnej itp.). Biorąc pod uwagę takie rozróżnienie, Laura Reiter pisze: „tożsamość się zmienia, orientacja trwa” (Reiter, 1989: 138). Jakkolwiek dostrzega kontrowersyjność tego sformułowania, to jednak proces coming outu ujmuje jako przejście od orientacji (którą człowiek posiada) do tożsamości (kreowanej i społecznie negocjowanej świadomości i poczucia teźe orientacji oraz innych aspektów seksualności).

Relacje między orientacją a tożsamością mogą być skomplikowane i zmienne w czasie. Może zachodzić pomiędzy nimi całkowita zbieżność, zbieżność częściowa lub rozbieżność. Ilustracją różnorodnych związków pomiędzy emocjami, popędami, zachowaniami a autoidentyfikacją może być sytuacja, kiedy mężczyzna odczuwa pociąg seksualny do mężczyzn, angażuje się w seks i z mężczyznami, i z kobietami, a nie postrzega samego siebie jako osoby homoseksualnej czy biseksualnej. Badacze od niedawna uwzględniają różnorodność tych relacji oraz wieloaspektowość tożsamości seksualnej, sugerując, że przez to różni się ona od innych typów, takich jak np. tożsamość zawodowa czy rodzinna. Zwracają również uwagę na to, że jest ona trudniejsza

do badania, ze względu na swoją „wrażliwą” naturę, zmienne konteksty społeczno-historyczne i skomplikowaną terminologię (Hill, Reesor i Collicot, 2017).

Jakkolwiek procesy kreowania tożsamości mogą wyglądać odmiennie w przypadku konkretnych jednostek, to można uznać, iż heteroseksualne osoby cisplciowe, które wpisują się w dominujący system norm i znaczeń seksualnych, mają przed sobą na ogół prostszą i wymagającą mniej refleksyjności drogę tożsamościową aniżeli osoby wykraczające poza ten system. Wynika to przede wszystkim z heteronormatywności, która sprawia, że heteroseksualność jest elementem społecznie „domyślnym”. Kreowanie nieheteronormatywnej tożsamości seksualnej jest dlatego złożonym i często trudnym procesem. W przeciwieństwie do członków innych grup mniejszościowych (np. etnicznych czy rasowych), znaczna większość osób nieheteroseksualnych nie wychowuje się w społeczności podobnych osób, którzy mogą tę tożsamość wspierać i dostarczać wzorców identyfikacyjnych (Rosario i in., 2006).

Jeden z najbardziej znanych modeli nieheteronormatywnego procesu tożsamościowego, autorstwa Vivienne Cass (1979), wywodzi się z konstatacji, że uświadomienie sobie przez jednostkę tego, że jej odczucia i/lub zachowania mogą być określone jako homoseksualne, powoduje konflikt z tożsamością, która w trakcie socjalizacji została wstępnie wykreowana jako heteroseksualna (na zasadzie heteronormatywności – oczywistości heteroseksualności). Konflikt ten skutkować może sześciofazowym procesem: 1. Tożsamościowy nieład. 2. Porównywanie tożsamości. 3. Tolerancja tożsamości. 4. Akceptacja tożsamości. 5. Duma. 6. Synteza – integracja tożsamości seksualnej z innymi aspektami samoidentyfikacji. Model Cass inspirował wielu badaczy seksualności, którzy starali się go niuansować, nie odchodząc jednak od formuły modelu sekwencyjnego (zob. np. Troiden, 1988). Formuła ta była powodem wieloaspektowej krytyki tego typu ujęć (Frable, 1997). Zarzucano im uproszczenia i założenie linearności nieuwzględniającej płynności tożsamości seksualnych, a także androcentryzm. Krytykowano zbyt ni nacisk na otwartość tożsamości traktowaną jako wskaźnik rozwojowy (tzw. tyrania ujawnienia). Wskazywano na brak uwzględnienia możliwości niespójności różnych elementów tożsamości, a także coraz większej współczesnej różnorodności tożsamościowej. Wynikiem reakcji na te zarzuty są koncepcje odnoszące się do perspektywy cyklu życia (Floyd i Bakeman, 2006). Jedną z nich jest model biegu życia Anthony'ego D'Augelli (1994), który odchodził od prostej linearności, stwierdzając np., że poszczególne etapy rozwoju tożsamości mogą u jednostki wystąpić wielokrotnie lub wcale. Ponadto rozwój tożsamości LGB może przejść w stan uspienia, a następnie rozpocząć się ponownie w późniejszym życiu. Inne współczesne modele kładą nacisk na różnorodność doświadczeń tożsamościowych w zależności od płci, etniczności, rasy, wieku, przynależności klasowej itp., tym samym wskazując na kluczową rolę otoczenia społecznego, w którym funkcjonuje jednostka. Pierwsze modele sekwencyjne

powstawały w czasach, gdy homoseksualność była dużo powszechniej stygmatyzowana niż obecnie. Dlatego zakładały, że akceptacja i integracja tożsamościowa to końcowe etapy długotrwałego zwykle rozwoju tożsamości, następujące po doświadczeniach seksualnych. Obecnie badacze wskazują, że osoby homoseksualne najpierw mogą wykreować pozytywną tożsamość seksualną, a dopiero potem angażować się w kontakty z osobami tej samej płci (Dube, 2000).

Założenia metodologiczne

Dane empiryczne wykorzystane w niniejszym artykule uzyskane zostały w trakcie szerzej zakrojonych badań jakościowych, których zasadniczym celem było dotarcie do specyfiki doświadczeń biograficznych homoseksualnych mężczyzn, przeżywających swoją młodość w czasach PRL. Temu służył arbitralnie przyjęty wiek doboru respondentów do próby – minimum 50 lat. Uzyskanie próby badawczej, do której poszukiwani byli geje w dojrzałym i starszym wieku, było bardzo trudne, co stanowi częsty problem w przypadku rekrutacji osób należących do tzw. ukrytych populacji (Heckathorn, 1997). Są to zwykle członkowie grup niedominujących, stygmatyzowanych, ukrywający swoją tożsamość i mający poczucie braku akceptacji społecznej. Rozmówcy poszukiwani byli różnymi kanałami – poprzez ogłoszenia w mediach społecznościowych, kontakty osobiste, organizacje LGBT+ (w tym grupę seniorską przy Lambdzie Warszawa), redakcję magazynu „Replika”. Kilku badanych zrekrutowano dzięki zastosowaniu „kuli śnieżnej”. Ostatecznie uzyskano wywiady z 23 mężczyznami identyfikującymi się jako geje (tak formułowane były ogłoszenia), w wieku od 51 do 86 lat (jedenastu respondentów z kategorii wiekowej 51-55, ośmiu z 56-70 i czterech z 71-86), pochodzącymi z różnych miejscowości – dwóch rozmówców było mieszkańcami wsi, czterech zamieszkiwało w małych miastach, siedemnastu zaś w miastach dużych. Ze względów anonimizacji, na której potrzebę kładło duży nacisk kilku mężczyzn, zmienione zostały imiona wszystkich respondentów, a ich wiek i miejsca zamieszkania nie są publikowane przy cytowanych wypowiedziach.

Techniką badawczą wykorzystaną do uzyskania prezentowanych tu danych był wywiad biograficzno-narracyjny. Sam proces pozyskiwania materiału zaczerpnięty został z perspektywy biograficznej Fritza Schütze (2012). Metoda biograficzna zaproponowana przez Schütze to precyzyjne i rozbudowane dyrektywy dotyczące zarówno metodologicznych i ontologicznych założeń socjologii interpretatywnej, procedur zbierania materiałów, ale również ich analizy (wyodrębnienia w narracji struktur procesowych: biograficznych schematów działania, wzorców instytucjonalnych przebiegu życia, trajektorii i biograficznych przemian). Natomiast badacze niekiedy traktują tę metodę jako otwartą formułę podatną na autorskie modyfikacje i uzupełnienia.

Z propozycji Schütze przyjmują np. kluczowe założenia dotyczące rzeczywistości jako rezultatu procesów interpretacyjnych i samą procedurę wywiadu jako technikę zbierania materiału empirycznego, bez dyrektyw dotyczących sposobu analizy danych (zob. np. Nowak-Dziemianowicz, 2006). Wynika to m.in. z tego, że autobiograficzne narracje wykorzystywane są do odpowiedzi na odmienne pytania badawcze, dotyczące tak różnych obszarów jak role płciowe, identyfikacje narodowe, wykluczenia społeczne, problemy zdrowotne itd. Zastosowanie odpowiednich ram i procedur analitycznych do wywiadów narracyjnych zależy od specyfiki uzyskanych danych oraz konkretnego zagadnienia badawczego (Eichsteller, 2019).

Niniejsze badania stanowią rodzaj takiego ograniczonego wykorzystania perspektywy biograficznej, o którym pisze Kaja Kaźmierska: „Jedną z zalet tej koncepcji jest możliwość jej modyfikacji lub też częściowego wykorzystania np. przez posługiwanie się samą techniką wywiadu narracyjnego, czyli określonym sposobem zbierania materiału” (Kaźmierska, 2016: 61). Taka praktyka wymaga oczywiście przyjęcia podstawowych założeń teoretycznych, o których szczegółowo piszą Kaja Kaźmierska i Katarzyna Waniek (2020), wywodząc je z tradycji szkoły Chicago. Kluczowe dla samego prowadzenia wywiadu jest założenie o istnieniu homologii między strukturą organizacji doświadczenia wydarzeń życiowych a strukturą narracji autobiograficznej. Stąd silny nacisk na to, że logika narracji nie może być zaburzona przez zewnętrzne ingerencje ze strony przeprowadzającego wywiad (Konecki, 2000). Wszystkie wywiady podporządkowane były temu założeniu i miały trójfazową strukturę: fazę narracji głównej (zainicjowanej prośbą o opowiedzenie historii swojego życia), fazę wewnętrznych oraz zewnętrznych pytań narracyjnych. Dwadzieścia wywiadów przeprowadzanych było w kontakcie bezpośrednim – w mieszkaniach respondentów lub w miejscach publicznych (kawiarnie, puby), trzy rozmowy odbyły się za pośrednictwem komunikatorów internetowych. W każdym przypadku zrealizowane zostały etyczne wskazania uzyskania świadomej zgody jednostek na udział w badaniu, możliwości rezygnacji z tego udziału na każdym etapie (po rozpoczęciu wywiadu nikt z tego nie skorzystał), zapewnienia poufności badania i wyjaśnienia konsekwencji prezentacji wyników, z silnym naciskiem na ich anonimizację (Kvale, 2012). Na potrzeby niniejszego artykułu uzyskane wywiady podane zostały kodowaniu rzeczowemu, najpierw otwartemu, następnie selektywnemu, służącemu wydobyciu z narracji jedynie tematów określonych jako „procesy kreowania tożsamości seksualnej”. Punktem wyjścia tworzenia kodów było procesualne ujęcie tożsamości seksualnej, ujmowane najczęściej jako „coming out” i zawierające takie elementy, jak: świadomość pragnień, fantazji i tęsknot seksualnych, samoetykietowanie się oraz ekspresja behawioralna (Reiter, 1989).

Wyniki badań

Pierwsze sygnały

W narracjach dotyczących procesów kreowania nieheteronormatywnej tożsamości najpierw pojawiały się wypowiedzi dotyczące tzw. pierwszych sygnałów, wiązanych przez respondentów z ich orientacją (synchronicznie bądź retrospektywnie). Prezentowały one trzy zasadnicze kategorie: relacje fizyczne, stany emocjonalne oraz poczucie nie-normatywności genderowej. Pierwsze sygnały tożsamościowe związane z fizycznym kontaktem nie były zwykle werbalizowane w formie jednoznacznych identyfikacji tożsamościowych, ale raczej w formie niejasnego najpierw przeświadczenia, że te doświadczenia są istotne i znaczące.

Na stażu mieszkaliśmy w jednej sali, sześciu chłopaków. I jeden taki przyjechał [...] i na koniec pyta – no to który dzisiaj śpi ze mną, czyja dupa będzie w robocie? No i taki kolega potem przyleciał do mnie, że on będzie ze mną spać, bo on się boi, żeby go tamten nie molestował. No i jak wszedł, to ja zacząłem cały dygotać [...]. A on położył nogę między moje nogi, ja się bałem strasznie, on usnął spokojnie, ale dla mnie to było przeżycie, do tej pory pamiętam (Tadeusz).

Kontakt fizyczny z mężczyzną mógł też inicjować bardziej wyraźne pytania tożsamościowe, prowokujące do poszukiwań informacji. Ilustruje to historia Wiktora, który w ten sposób interpretował sytuację molestowania seksualnego, opisując ambiwalencję swoich odczuć.

Idę pustą ulicą i jakiś starszy facet mnie zaczepił. Ja jako grzeczny chłopiec to oczywiście zacząłem odpowiadać, ale tak nie za bardzo wiedziałem, o co mu chodzi. W pewnym momencie on mnie objął w pół i wtedy zauważyłem u siebie taką dziwną reakcję – że ten dotyk był przyjemny [...]. I to mnie trochę zaniepokoiło (Wiktor).

Drugi typ doświadczeń pierwszego etapu tożsamościowego nie był związany jednoznacznie z fizycznością, ale przede wszystkim z emocjami. Część mężczyzn opowiadała o swoich pierwszych „fascynacjach” czy „zauroczeniach”. Postrzeganie chłopców w kontekście ich atrakcyjności fizycznej i psychicznej wywoływało zmieszanie, poczucie niepokoju. Rozpoznanie istoty takich emocji nie było proste, powodowało niekiedy nawet stany depresyjne.

I pewnego razu na ostatnim roku studiów poznałem bardzo miłego Brytyjczyka. Zamieszkaliśmy razem, ponieważ on przyjechał na semestr do Krakowa i tak się zgadaliśmy, że wynajmiemy razem mieszkanie. I w pewnym momencie zdałem sobie sprawę, że coś jest... że za bardzo pociąga mnie w kierunku jego. Ale moje przemyślenia i te sprawy... ja nie umiałem sobie sam tego powiedzieć. Ale pamiętam, że przez dwa dni leżałem na łóżku z oczami wlepionymi w sufit, nie wiedziałem co się dzieje i w końcu on wszedł do mnie do pokoju, siadł koło mnie, zaczęliśmy rozmawiać i to on powiedział do mnie: „you are gay”. I tak w sumie on mnie zdiagnozował, powiedział, o co chodzi. On nie był homoseksualny, może to dla niego było niezbyt przyjemne, ale w tym momencie zdałem sobie sprawę, jak to jest. Nie zdawałem sobie wcześniej

sprawy, że ja po prostu byłem platonicznie zakochany w tym człowieku. W tym momencie to była ulga (Szymon).

Trzeci typ początków kreowania nienormatywnej tożsamości nie wiązał się ani z seksualnością (fizycznością), ani z uczuciami, a raczej z poczuciem nieadekwatności do wyznaczników społecznego podziału ról płciowych. Rozmówcy z tego typu doświadczeniami opowiadali o takich swoich cechach czy zainteresowaniach, które sami postrzegali jako niepasujące do obowiązującego wzorca męskości. Pewne cechy swojej osobowości, kulturowo definiowane raczej jako kobiece (np. wrażliwość, zainteresowanie sztuką), postrzegali jako oznakę swej „inności”.

Dla mnie seksualność w ogóle pojawiła się bardzo późno. Ja wiedziałem, że nie jestem taki jak wszyscy, ale... nie, ja przepraszam, nie wiem, jak odpowiedzieć na to pytanie. [...] na przykład fascynacja sztuką i muzyką. Jako piętnastoletni chłopak zacząłem słuchać muzyki, ja to czułem, że ta nadwrażliwość na sztukę to jakaś część mojego innego ja (Dariusz).

Pamiętam w szkole podstawowej, to było chyba w gabinecie lekarskim, związane chyba ze szczepieniami, dostałem taką rubrykę – trzeba było napisać płeć – męska albo żeńska. I ja szczerze powiem, ja byłem pomiędzy. Bo ja nie identyfikowałem się z facetami, bo mi się to kojarzyło, że oni palą papierosy i piją wódkę. Ja nie paliłem, nie byłem zainteresowany pić alkoholu, nie interesowały mnie samochody. Więc jakby trudno było mi się przypisać do tej płci, no a też nie byłem kobietą. Tylko dlatego, że byłem chłopcem, zaznaczałem „płeć męska”, ale to jakby nie do końca się z tym zgadzałem (Jacek).

Brak wiedzy

W narracjach powtarzały się motywy braku wiedzy na ten temat homoseksualności i ich wpływu na przedłużający się niekiedy etap niepewności tożsamościowej. Dostęp do wiedzy zależny był w pewnej mierze od usytuowania społecznego. Jeden z rozmówców, pochodzący z warszawskiej inteligencji, wspominał, że informacje związane z homoseksualnością czerpał z książek antropologicznych z biblioteczki rodziców. Natomiast były one na tyle specyficzne i osadzone w odmiennych kontekstach kulturowych, że nie było łatwe zastosowanie ich w procesach konstruowania własnej tożsamości seksualnej. Pierwsze uzyskiwane informacje bazowały również na tzw. edukacji podwórkowej, sytuującej intymne relacje pomiędzy mężczyznami w kontekście wulgarnej seksualności, pornografii czy prostytucji.

[...] słowa „kurwa”, „pedał” i tak dalej były na porządku dziennym. Jak się zainteresowałem tym, kto to jest pedał, to koledzy z roczników, które nie zdały, tak mi to obrazowo powiedzieli. Pamiętam jak jeden z kolegów mówił: „Wiesz, bo ja tam obciążam takiemu jednemu i on mi daje dziekanę...”, dziekanka to było dziesięć złotych, to było sporo. Ja oglądałem w piątej klasie pornosy, były też jakieś biseksualne [...], pamiętam, że te niektóre świerszczyki były bardzo brutalne, dziwiły mnie. Wolałbym się pewnie tego dowiedzieć od nauczycielki, w szkole, o orientacjach i tak dalej (Ryszard).

Jak ktoś nie miał jakichś wykształconych rodziców albo nie miał kontaktu z medycyną, to nie dowiedział się niczego. Było zero informacji, tylko stereotypy, jakieś kawały, coś takiego naprawdę okropnego. No i zacząłem czytać, w bibliotece medycznej coś tam znalazłem i po prostu zdiagnozowałem siebie sam (Jan).

W latach 70. (kiedy informacji poszukiwał autor powyższej wypowiedzi), wśród dostępnych źródeł na temat homoseksualizmu były też broszury i książki katolickie. Kilku mężczyzn wspomina o kontakcie z takimi wydawnictwami, które jednoznacznie sytuowały ich w kontekście zła, występku, grzechu i życiowych niebezpieczeństw. Również źródła naukowe, głównie encyklopedie zawierające termin „homoseksualizm”, definiowały go w aspekcie zaburzeń i dewiacji. Z jednej strony dostępne informacje były cenne dla osób ich poszukujących – uświadamiały im to, że nie są jedynymi osobami seksualnie zainteresowanymi tą samą płcią, z drugiej strony utrwały w nich przekonania o problematyczności tej sytuacji. Medykalizacja, seksualizacja i homofobia zawarta w ówczesnych źródłach na pewno nie sprzyjała procesom kreowania pozytywnej seksualnej tożsamości.

[...] ja z wypiekami na twarzy kupiłem sobie książkę dla chłopców. W aptece zresztą. Tam były informacje na temat homoseksualizmu, że jest to zboczenie, że to można leczyć i że to jest skłonność do stosunków seksualnych między mężczyznami (Jacek).

Brak rzetelnej wiedzy, o którym wspominają niemal wszyscy rozmówcy, sprawiał, że pomiędzy pierwszymi oznakami nienormatywności seksualnej a tożsamościowym zinterpretowaniem tych oznak mijało relatywnie dużo czasu. Niektórzy mieli poczucie straty możliwości, straty czasu, w ciągu którego albo nie zdawali sobie sprawy ze znaczeń związanych z własną seksualnością, albo pod wpływem zdobytych homofobicznych informacji chcieli wyprzeć swoje emocje i odczucia.

Dostałem od brata wielką encyklopedię [...]. Pamiętam posąg grecki mężczyzny, który wywoływał we mnie poruszenie. On mi się podobał w kategoriach estetycznych, ale to było też coś trochę innego. Trudno mi powiedzieć, czy to jako obiekt erotyczny, nie wiem, ale gdybym miał tę wiedzę, którą mam teraz, to bym myślał, że tak, on mi się podoba, podobają mi się faceci. Ale ja takiej wiedzy nie miałem (Jacek).

Próby „normalizacji”

Mężczyźni, którzy zetknęli się z informacjami na temat homoseksualizmu, sytuującymi go w kontekście dewiacji lub grzechu, podejmowali próby zmiany swoich odczuć i realizacji wzorów heteronormatywnych. Niektórzy mieli nadzieję, że ich „skłonności” z czasem przemiją. Wchodzili więc w związki z kobietami, niekiedy kilkukrotnie, mimo poczucia problematyczności tych relacji.

Miałem trzy takie relacje z kobietami. Pierwsza znajomość to była lekarka, młodsza ode mnie o parę lat, ale się pożycie oczywiście nie układało i ona zerwała to po jakimś czasie. To był ten etap, w którym ja miałem plany, żeby się dopasować, mieć to normalne życie. To było z mojej strony może nieprzemyślane, że jakoś tam będzie (Marek).

W przypadku jednego z rozmówców strategią „normalizacyjną” była decyzja o pójściu do zakonu. Trzyletni czas życia zakonnego określił on mianem „podświadomej ucieczki”. Kilku mężczyzn zdecydowało się na spotkania z seksuologami lub psychologami. Każde z tych doświadczeń opisywane było jako niemające nic wspólnego z obecnym stanem wiedzy na temat seksualności. Lekarze i terapeuci nie mieli wątpliwości, że nawet jeśli mężczyźni nie wyprą całkowicie swojej orientacji, to przynajmniej powinni zachowywać się zgodnie z dominującymi normami.

I w końcu zacząłem zadawać sobie pytania na swój temat. Zgłosiłem się do czterech – już nie pamiętam, czy psychologów, czy psychiatrów. [...]. No, ten czwarty to był profesor uniwersytetu, starszy pan. Zrobił ze mną testy i powiedział: „Proszę pana, jest pan w stu procentach heteroseksualny. Niech pan sobie wybije to z głowy, niech pan się ożeni i wszystko się ułoży i będzie pan szczęśliwy. Bo jak nie, kiedy będzie pan starszym facetem, będzie pan musiał płacić, a chłopcy będą się z pana wyśmiewali za pana plecami, czy do tego pan dąży?”. No, skoro byłem w stu procentach heteroseksualny, miałem 28 lat i ożeniłem się (Wojciech).

Historia autora powyższej wypowiedzi stanowi ilustrację najdalej posuniętej strategii normalizacyjnej – wstąpienia w związek małżeński. Trzech innych rozmówców również podzielało podobne doświadczenia (jeden był dwukrotnie żonaty), a dwóch z nich miało dzieci. Małżeństwa trwały od kilku do kilkunastu lat.

Ku integracji tożsamościowej

W narracjach badanych mężczyzn pojawiały się dwa typy kluczowych momentów tożsamościowych będących pierwszymi krokami ku integracji tożsamościowej – kontakty homoseksualne oraz nawiązanie relacji towarzyskich z homoseksualnymi mężczyznami. Moment, w którym badani zaczęli praktykować seks z mężczyznami, zależał od tego, jak długi był ich okres niepewności tożsamościowej i prób „normalizacyjnych”. Część z nich nawiązała pierwsze kontakty seksualne relatywnie szybko, w wieku młodzieńczym. Były to praktyki z przypadkowymi osobami, realizowane w łaźniach, parkach, toaletach, czyli na tzw. pikietach. Informacje na temat ich funkcjonowania zdobywane były zwykle na zasadzie plotek, nieformalnych informacji. Mężczyźni, których etap niepewności tożsamościowej lub realizowania strategii normalizacyjnych trwał dłużej, również nawiązywali pierwsze kontakty seksualne w sposób przypadkowy. Konsekwencje tych sytuacji najbardziej przełomowe były w przypadku żonatyh mężczyzn, którzy dopiero wtedy zdecydowali się na rozwód i rozpoczęli kolejne etapy procesu krystalizującego ich tożsamość seksualną.

I mniej więcej tak po 16-tu latach małżeństwa jakoś tak przypadkowo zupełnie, jadąc pociągiem nad morze, oczywiście w toalecie, jakiś tam, no, facet mniej więcej w moim wieku, jak to się mówiło, on mnie poderwał i to był pierwszy stosunek homoseksualny, to znaczy analny. No i przyznam, że to sprawiło mi radość, mimo że to był pierwszy, no to wiązało się z bólem, ale powiedzmy jednak ta przyjemność warta była tego bólu i odtąd w zasadzie starałem się jakoś realizować tego rodzaju marzenia i przygody (Jerzy).

Istotne z punktu widzenia procesów tożsamościowych były też relacje niemające charakteru seksualnego, a raczej przyjacielski, towarzyski. Kilku mężczyzn miało takie doświadczenia, które niewątpliwie przybliżały osiągnięcie etapu akceptacji i integracji tożsamościowej. Krąg homoseksualnych znajomych dawał im zarówno wsparcie praktyczne (pomoc w codziennych problemach), jak i symboliczne, bazujące na identyfikacji i więzi społecznej. Wszyscy rozmówcy poprzez kolejne etapy tożsamościowe dotarli do momentu, kiedy zaczęli myśleć o sobie jako o gejach i zaakceptowali swoją tożsamość i seksualność (wynika to oczywiście ze specyfiki próby badawczej – poszukiwani przecież byli geje). Do osiągnięcia tej fazy prowadziły ich różnorodne doświadczenia – kluczową rolę odgrywały w tym pierwsze kontakty homoseksualne, środowiskowe relacje towarzyskie, następnie mniej czy bardziej trwałe związki jednopłciowe. Towarzyszyło temu zyskiwanie wiedzy na temat homoseksualności. Istotne też było pojawienie się dyskursu praw wiążącego się z aktywnością ruchu LGBT.

Ja to teraz rozróżniam, że co innego jest mieć pociąg erotyczny, homoerotyczny do kogoś, a co innego sobie uświadomić to, w kategoriach bycia gejem, świadomym tego, że to nie jest kwestia tylko erotyczna, że chcę spać z facetem, ale to jest kwestia całego światopoglądu, dążenia do równych praw, do tego, że to społeczeństwo powinno mnie zaakceptować takim, jaki jestem (Tomasz).

Sekwencje tożsamościowe – podsumowanie

Wyniki badań zaprezentowane powyżej stanowią ilustrację sekwencyjnego charakteru procesów kreowania tożsamości nieheteroseksualnych mężczyzn przeżywających swoje dzieciństwo i młodość w czasach PRL. Kiedy w latach 60. na Zachodzie zaczynał rozwijać się ruch gejowski oparty na hasłach dumy tożsamościowej, w Polsce homoseksualność była nieobecna w dyskursie publicznym, w dyskursie prywatnym zaś funkcjonowała głównie w kontekście patologizacji. Odnosząc doświadczenia badanych do klasycznego modelu tożsamościowego Cass (1979), zauważyć można, że reprezentowana jest w nich jego zasadnicza linia sekwencyjna. Podobny jest punkt wyjścia, czyli heteronormatywna socjalizacja, w kontekście której pojawia się pierwszy etap: tożsamościowy nieład. W przypadku modelu Cass charakteryzował się on pytaniami: czy to możliwe, że jestem gejem/lesbijką? W przypadku respondentów prezentowanych badań na pewno pytania te nie przybierały takiej formy językowej, gdyż w polskim dyskursie, oprócz potocznych, wulgarnych określeń, funkcjonowało jedynie pojęcie homoseksualista. Jednak

nawet i ono nie było niekiedy obecne w świadomości mężczyzn doświadczających tożsamościowych niepokojów i starających się zrozumieć swoje poczucie „niedopasowania”. W ich przypadku ten pierwszy etap procesu kreowania nieheteronormatywnej tożsamości był relatywnie długi, co spowodowane było brakiem dostępu do wiedzy na temat seksualności. Porównując ze sobą doświadczenia badanych mężczyzn, można na ich podstawie skonstruować dominujący wśród nich model sekwencyjny składający się z następujących etapów: 1. Tożsamościowy nieład (pierwsze sygnały nienormalności seksualnej, niepewność, obawy, brak wzorców identyfikacyjnych). 2. Próby „normalizacji” (relacje z kobietami, „leczenie” u specjalistów, zakładanie rodzin). 3. Nawiązywanie relacji homoseksualnych (pikiety, łaźnie, nieformalne lokale). 4. Akceptacja tożsamości. 5. Relacje towarzyskie, emocjonalne, związki (środowiskowe wsparcie społeczne). 6. Integracja tożsamości („jestem gejem”). Taki model, podobnie jak i inne modele sekwencyjne, specyficzny jest dla doświadczeń osób kreujących swoją nienormatywną tożsamość seksualną w kulturze heteronormatywnej, w której brak było wiarygodnych informacji na temat seksualności, a te dostępne miały charakter homofobiczny i stygmatyzujący.

Tożsamość, seksualność i nieheteronormatywność a andragogika

Edukacja seksualna, obejmująca m.in. kwestie tożsamościowe, ujmowana jest przede wszystkim w odniesieniu do dzieci i młodzieży. Jednak przytaczane tu ilustracje badawcze pokazują, że zwłaszcza w przypadku osób nieheteronormatywnych kreujących swoją tożsamość w niesprzyjającym środowisku społeczno-kulturowym, jej istotność może wykraczać poza okres adolescencji. Stąd też wynika potrzeba namysłu nad kontekstami andragogicznymi związanymi z nienormatywną seksualnością i tożsamością. W andragogicznym ujęciu tej drugiej kwestii „kładzie się [...] nacisk na wielokontekstowe podejście do konstruowania tożsamości i uwzględnienie doświadczenia życiowego dorosłych pojmowanego jako zasób aktywności edukacyjnej (uczącej) i tożsamościotwórczej” (Szczygieł, 2019: 63). Związki andragogiki z problematyką tożsamości bazują na uznaniu tego, że procesy tożsamościowe wymagają nieustannego kreowania, negocjowania, potwierdzania znaczeń, obrazów, definicji w ciągu całego życia człowieka. Dlatego „[...] do zadań współczesnej andragogiki należy kształtowanie umiejętności postrzegania siebie, własnej tożsamości na tle własnego życia, relacji z innymi, środowiska społecznego” (Woźnicka, 2011: 61). O ile relacje andragogiki i tożsamości mają ugruntowanie w klasycznych ich ujęciach, o tyle kontekst seksualności jest w tych obszarach rzadziej brany pod uwagę. Zasadność edukacji seksualnej osób dorosłych argumentowana jest tym, że po pierwsze w okresie szkolnym mogły nie mieć zapewnionego dostępu do wiarygodnej wiedzy, a po drugie – ich potrzeby

edukacyjne w tym obszarze mogą zmieniać się wraz z przechodzeniem kolejnych etapów życia. Ten pierwszy argument istotny jest zwłaszcza w odniesieniu do członków mniejszości seksualnych, gdyż wiedza związana z nienormatywną seksualnością, zarówno w ujęciach edukacji formalnej, jak i nieformalnej, wciąż narażona jest na wpływ stereotypów i uprzedzeń.

W dyskursie andragogicznym pierwsze wzmianki na temat istotności orientacji seksualnej w edukacji dorosłych pojawiły się w latach 90. (Hill, 1996). Obecnie świadomość tego systematycznie się poszerza. Na przykład w publikacji wydanej przez European Association for the Education of Adults (Devlin, 2020) widnieje rekomendacja włączenia kwestii LGBT do głównego nurtu kształcenia dorosłych¹. Argumentem jest m.in. to, że w każdej zbiorowości osób będących zarówno nadawcami, jak i odbiorcami praktyk edukacyjnych mogą być osoby nieheteronormatywne, dla których ważne jest tworzenie bezpiecznych przestrzeni do nauczania i uczenia się. Inne argumenty mają bardziej ogólny charakter, odnoszący się do fundamentów andragogiki, od dawna zaangażowanej w działania na rzecz sprawiedliwości społecznej, integracji i demokracji. Wyrastająca z nich włączająca i transformacyjna edukacja dorosłych działa na rzecz praw grup mniejszościowych (Walker, 2009). Współczesna holistyczna refleksja andragogiczna osadzona jest w perspektywach krytycznych i humanistycznych, stąd uczenie się i edukacja dorosłych ujmowane są w kontekście praktyk emancypacyjnych, przyczyniających się do dekonstrukcji oraz zmniejszania różnorodnych opresji. Coraz częściej przy tym zwraca się uwagę na to, że edukacja dorosłych powinna wychodzić poza dominującą interpretację świata, która często tworzy społeczne nierówności. Jedną z tego typu interpretacji jest na pewno heteronormatywność, której zanegowanie postrzegane jest jako kluczowe zadanie edukacji dorosłych przez przedstawicieli perspektywy queer² (Hill, Grace i Associates, 2009). Twierdzą oni, że perspektywa ta, mająca rebeliancki i wywrotowy potencjał, może stanowić podstawę transformacyjnych praktyk edukacyjnych dla dorosłych. Edukatorzy dorosłych mogą ujawniać instytucjonalne i strukturalne aspekty praktyk andragogicznych, które wspierają heteronormatywny dyskurs i klimat uczenia się, mający wykluczający charakter zarówno dla queerowych edukatorów, jak i uczniów. Mogą też opracowywać i wdrażać strategie, programy, kursy, które prezentują

¹ W kontekście prezentowanych w artykule badań interesująca jest uwaga zawarta w tej rekomendacji dotycząca mężczyzn. Zgodnie z nią wielu mężczyzn, zwłaszcza starszych, postrzega edukację dorosłych w czasie wolnym jako „kobiecą” bądź nawet jako pozbawiające męskości przyznanie się do ignorancji. Dlatego w projektach edukacyjnych dotyczących tej kategorii osób pomoc mogą przestrzenie edukacyjne tylko dla mężczyzn. Kwestią do namysłu jest to, czy w podobnym stopniu dotyczyć może to mężczyzn nieheteroseksualnych (Devlin, 2020).

² Obecnie pojęcie queer w dyskursach akademickich ma różnorodne znaczenia – stosowane jest niekiedy zamiennie w odniesieniu do społeczności LGBT, ogólnie jako perspektywa teoretyczno-badawcza oznacza specyficzną wrażliwość naukową skupioną na transgresji, oporze, negowaniu normatywności i społecznych kategoryzacji.

heteronormatywne związki pomiędzy kulturą, językiem a władzą. Perspektywa queer może też być podstawą krytyki i negacji pewnych założeń i praktyk, które wciąż funkcjonują w ramach uczenia dorosłych, a są szkodliwe i niezgodne z aktualnym stanem wiedzy (np. stereotypy czy terapie reparatywne, sugerujące możliwość „przemiany” osób nieheteroseksualnych) (Grace i Hill, 2004). Działania tego typu mają wspierający potencjał dla wszystkich osób wykraczających poza heteronormę, a szczególnie dla tych, którzy w okresie dorastania nie mieli możliwości dostępu do wiedzy sprzyjającej procesom kreowania pozytywnej tożsamości.

Zakończenie

W polskich badaniach dotyczących różnych aspektów homoseksualności wśród badanych dominują osoby młode. Osoby te są bardziej otwarte, chętne do wejścia w rolę respondenta i bardziej „dostępne”. W badaniach zachodnich coraz częściej uwzględnia się w obszarach zainteresowań badawczych różnorodne kategorie osób nieheteroseksualnych, w tym między innymi osoby należące do starszych przedziałów wiekowych. W badaniach tych dominuje perspektywa generacyjna, przy czym pokolenie uznawane jest za kohortę tożsamościową – urodzenie i dorastanie w danym czasie związane jest z funkcjonowaniem w specyficznym dyskursie na temat homoseksualności wpływającym na procesy tożsamościowe (Rosenfeld, 1990). Najprostsze typologie wyodrębniają trzy zachodnie generacje: 1. Niewidzialna generacja (lata przedwojenne i wojenne, całkowita nieobecność homoseksualności w dyskursie). 2. Milcząca generacja (lata 50. i 60., dyskurs kryminalizacji, patologizacji i medykalizacji homoseksualności). 3. Dumna generacja (od końca lat 60., początku ruchu LGBT+) (Fredriksen-Goldsen, 2016). Wśród członków pierwszych dwóch generacji wykazuje się wyższy stopień zinternalizowanej homofobii i stygmatyzacji, lecz mniejszy poziom doświadczania dyskryminacji (przede wszystkim z powodu ukrywania seksualnej tożsamości) niż wśród członków trzeciej generacji. Istnieją też bardziej rozbudowane systematyzacje, gdzie po „pokoleniu Stonewall” wyodrębniana jest Generacja AIDS i Generacja Queer (Halkits, 2019). Osoby należące do tej ostatniej generacji wychodzą często poza proste kategoryzacje, kreując swoją tożsamość w oderwaniu od opozycji czy kontinuum homo-hetero (Savin-Williams, 2014). Specyfika ich procesów tożsamościowych jest dużo bardziej złożona i niejednorodna niż ukazują to modele sekwencyjne. Modele te natomiast są wykorzystywane głównie w odniesieniu do badań tożsamości mężczyzn, którzy dorastali jako tzw. milcząca generacja. Mężczyźni ci częściej niż młodsze pokolenia mieli w swoich doświadczeniach relacje seksualne i związki z kobietami, a także małżeństwa i posiadanie dzieci (Van de Ven i in., 1997). Michael Ross (1979) twierdzi, że małżeństwa były dla nich strategiami obronnymi wynikającymi ze zinternalizowanej

homofobii. Nawet jeśli bowiem nie doświadczali zewnętrznej presji na założenie rodziny, prowadził ich do tego brak samoakceptacji i internalizacja negatywnych postaw wobec homoseksualności. Niektórzy badacze sugerują, że przedłużone etapy niewiedzy i niepewności tożsamościowej mogły wpływać na to, że starsi mężczyźni homoseksualni częściej niż heteroseksualni mają doświadczenia zaburzeń psychicznych (depresje i stany lękowe) (Guasp, 2011). Zgodne jest to z diagnozą Grzegorza Iniewicza, piszącego, że w przypadku starszych osób LGB: „proces integrowania swojej homoseksualności z innymi aspektami swojego funkcjonowania, ujawnianie się czy też poszukiwanie bądź tworzenie grup wsparcia musiało przebiegać w inny sposób. Stąd, między innymi, poczucie izolacji, lęk, trudności z ułożeniem sobie satysfakcjonującego życia i inne, stawały się dużym wyzwaniem” (Iniewicz, 2012: 150).

Tak ujęta specyfika nieheteronormatywnej „milczącej generacji” prowadzi do wniosków na temat zasadności i potrzeby wprowadzania kwestii związanych z seksualnością i nieheteronormatywną tożsamością w obszar andragogiki. Potrzebę tę można rozpatrywać w aspektach indywidualnych i społecznych. Zgodnie z tym, co pisał Robert J. Blakely (1967), edukacja dorosłych pomaga w adaptacji jednostkowej, prowadząc ludzi do lepszego i bardziej satysfakcjonującego życia osobistego, jednocześnie czyniąc świat lepszym do życia. Edukacja queerowa ma potencjał wspierania indywidualnych procesów kreowania nienormatywnych tożsamości oraz budowania bardziej sprawiedliwej, inkluzywnej i pluralistycznej rzeczywistości społecznej.

Bibliografia

- Baumeister, R.F. (1997) Identity, self-concept, and self-esteem: The self lost and found. W: R. Hogan, J.A. Johnson i S.R. Briggs (red.) *Handbook of personality psychology*. San Diego: Academic Press, 681-710.
- Blakely, R.S. (1967) *Adult Education in a Free Society*. Toronto: Guardian Bird.
- Cass, V.C. (1979) Homosexual Identity Formation. *Journal of Homosexuality*, 4(3), 219-235.
- Castells, M. (2008) *Siła tożsamości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- D'Augelli, A. (1994) Lesbian and gay male development. W: B. Greene i G. Herek (red.) *Lesbian and Gay Psychology: Theory, Research, and Clinical Applications*. Thousand Oaks: Sage, 118-132.
- Devlin, A. (2020) Adult Learning and Gender. EAEA Background Paper [online]. Dostępny na: https://eaea.org/wp-content/uploads/2020/08/ALE-and-Gender-EAEA-background-paper-July-2020_final.pdf [1.07.2023].
- Dillon, F.R., Worthington, R.L. i Moradi, B. (2011) Sexual identity as a universal process. W: S.J. Schwartz, K. Luyckx, i V.L. Vignoles (red.) *Handbook of identity theory and research*. New York: Springer, 649-670.
- Dube, E.M. (2000) The role of sexual behavior in the identification process of gay and bisexual males- Statistical data included. *Journal of Sex Research*, 37(2), 123-132.
- Dyga, K. (2018) Self i tożsamość: próba określenia znaczeń oraz wzajemnych związków między pojęciami. *Polskie Forum Psychologiczne*, 23(2), 413-429.

- Eichsteller, M. (2019) There is more than one way – a study of mixed analytical methods in biographical narrative research. *Contemporary Social Science*, 14(3-4), 447-462.
- Fausto-Sterling, A. (2019) Gender/sex, sexual orientation, and identity are in the body: How did they get there?. *Journal of Sex Research*, 56(4-5), 529-555.
- Floyd, F. i Bakeman, R. (2006) Coming-Out Across the Life Course: Implications of Age and Historical Context. *Archives of Sexual Behavior*, 35(3), 287-96.
- Frale, D.E.S. (1997) Gender, racial, ethnic, sexual, and class identities. *Annual Review of Psychology*, 48, 139-162.
- Fredriksen-Goldsen, K.I. (2016) The Future of LGBT+ Aging: A blueprint for action in services, policies and research. *Generations*, 40, 6-13.
- Grace, A.P. i Hill, R.J. (2004) Positioning queer in adult education: Intervening in politics and praxis in North America. *Studies in the Education of Adults*, 36(2), 167-189.
- Grzegorek, T. (2000) Tożsamość a poczucie tożsamości. Próba uporządkowania problematyki. W: A. Gałdowa (red.) *Tożsamość człowieka*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 53-70.
- Guasp, A. (2011) *Lesbian, Gay and Bisexual People Later in Life*. London: Stonewall.
- Halkitis, P.N. (2019) *Out in time: The public lives of gay men from Stonewall to the Queer generation*. New York: Oxford University Press.
- Heckathorn, D. (1997), Respondent-driven sampling: A new approach to the study of hidden populations. *Social Problems*, 44(2), 174-199.
- Hill, R.J. (1996) Learning to transgress: a social-historical conspectus of the American gay lifeworld a site of struggle and resistance. *Studies in the Education of Adults*, 28(2), 253-79.
- Hill, R.J., Grace, A.P. i Associates (2009) *Adult and Higher Education in Queer Contexts: Power, Politics, and Pedagogy*. Chicago, IL: Discovery Association.
- Hill, P.L., Reesor, N. i Collicot, D. (2017) Sexual Identity. W: K.L. Nadal (red.) *The SAGE Encyclopedia of Psychology and Gender*. Thousand Oaks: Sage, 1521-1523.
- Iniewicz, G. (2012) Osoby LGB w biegu życia. W: G. Iniewicz, M. Mijas i B. Grabski (red.) *Wprowadzenie do psychologii LGB*. Wrocław: Continuo, 139-152.
- Każmierska, K. (2016) Wywiad narracyjny – technika i pojęcia analityczne. W: R. Dopierała i K. Waniek (red.) *Biografia i wojna. Metoda biograficzna w badaniu procesów społecznych. Wybór tekstów*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 61-72.
- Każmierska, K. i Waniek, K. (2020) *Autobiograficzny wywiad narracyjny: metoda – technika – analiza*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kinsey, A.C., Pomeroy, W.B. i Martin, C.E. (1948) *Sexual Behavior in the Human Male*. Philadelphia: W.B. Saunders.
- Konecki, K. (2000) *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kubera, J. (2013) Po postmodernizmie, czyli silne identyfikacje i słabe tożsamości. *Nauka*, 1, 97-108.
- Kvale, S. (2012) *Prowadzenie wywiadów*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Larson, P.C. (1981) Sexual Identity and Self-Concept. *Journal of Homosexuality*, 7(1), 15-32.
- Machaj, I. (2017) Walory poznawcze kategorii tożsamości społecznej jednostki. *Człowiek i Społeczeństwo*, 44, 17-31.
- Miluska, J. (1996) *Tożsamość kobiet i mężczyzn w cyklu życia*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Nowak-Dziemianowicz, M. (2006) *Doświadczenia rodzinne w narracjach. Interpretacja sensów i znaczeń*. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP.
- Palczyński, T. (2008) *Socjologia tożsamości*. Kraków: Oficyna Wydawnicza AFM.

- Pilarska, A. (2016) Wokół pojęcia poczucia tożsamości: przegląd problemów i propozycja konceptualizacji. *Nauka*, 2, 123-141.
- Reiter, L. (1989) Sexual orientation, sexual identity, and the question of choice. *Clinical Social Work Journal*, 17, 138-150.
- Rosario, M., Schrimshaw, E., Hunter, J. i Braun, L. (2006) Sexual identity development among lesbian, gay, and bisexual youths: Consistency and change over time. *Journal of Sex Research*, 43(1), 46-58.
- Rosenfeld, D. (1990) Identity work among lesbian and gay elders. *Journal of Aging Studies*, 13(2), 121-144.
- Ross, M.W. (1979) Heterosexual marriage of homosexual males: Some associated factors. *Journal of Sex & Marital Therapy*, 5(2), 142-151.
- Savin-Williams, R.C. (1995) Lesbian, gay male and bisexual adolescents. W: A. D'Augelli i C. Patterson (red.) *Lesbian, gay and bisexual identities over the lifespan*. New York: OUP, 165-189.
- Savin-Williams, R.C. (2014) The New Sexual Minority Teenager: Freedom from Traditional Notions of Sexual Identity. W: J.S. Kaufman, D.A. Powell (red.) *The Meaning of Sexual Identity in the Twenty-First Century*. Newcastle: Cambridge Scholars Publishing, 5-20.
- Schütze, F. (2012) Analiza biograficzna ugruntowana empirycznie w autobiograficznym wywiadzie narracyjnym. Jak analizować autobiograficzne wywiady narracyjne. W: K. Kaźmierska (red.) *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*. Kraków: Nomos, 141-278.
- Szczygieł, P. (2019) Protest, uczenie się i konstruowanie tożsamości feministycznej. *Dyskursy Młodych Andragogów*, 1, 63-76.
- Titkow, A. (2007) *Tożsamość polskich kobiet: ciągłość, zmiana, konteksty*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- Troiden, R.R. (1988) Homosexual identity development. *Journal of Adolescent Health Care*, 9(2), 105-113.
- Van de Ven, P., Rodden, P., Crawford, J. i Kippax, S.A. (1997) Comparative Demographic and Sexual Profile of Older Homosexually Active Men. *The Journal of Sex Research*, 34(4), 349-360.
- Walker, W. (2009) Adult Learning in the Queer Nation: A Foucauldian Analysis of Educational Strategies for Social Change. *New Horizons in Adult Education & Human Resource Development*, 23(3), 10-17.
- Woźnicka, E. (2011) Tożsamość człowieka dorosłego a zadania andragogiki. *Rocznik Andragogiczny*, 18, 53-63.